

Marek Kłodziński

Przemiany społeczno-gospodarcze wsi Przybyszew w latach 1918–2018

Streszczenie: W artykule przedstawiono zmiany społeczno-gospodarcze, jakie dokonały się w latach 1918–2018 we wsi Przybyszew położonej nad Pilicą w gminie Promna. Analiza obejmuje zarówno wiejską społeczność, jak i wiejską gospodarkę (rolniczą i pozarolniczą). Ważnym elementem analizy jest opis roli wiejskiej infrastruktury instytucjonalnej zarówno tej sprzed II wojny światowej, jak i obecnie istniejącej. Przemiany we wsi Przybyszew ukazują jak „w pigułce” wiele różnorodnych procesów zachodzących na obszarach wiejskich całego kraju. Można tu wymienić np. starzenie i zmniejszanie się liczby mieszkańców wsi, koncentrację ziemi w nielicznych dobrze rozwijających się gospodarstwach rolnych, rosnącą skalę nieformalnych dzierżaw, zmiany w strukturze społeczeństwa wiejskiego na rzecz przewagi liczebnej ludności niepracującej w rolnictwie, rosnące postawy roszczeniowe mieszkańców itd. W artykule ukazano też zmieniający się charakter wielofunkcyjnego rozwoju wsi od wielofunkcyjności wymuszonej przez konieczność samowystarczalności podyktowanej ówczesnymi warunkami gospodarczymi po obecną wielofunkcyjność racjonalną. Przyspieszony rozwój zarówno całej gminy Promna, jak i samej wsi Przybyszew dokonał się w ostatnim dwudziestoleciu dzięki środkom unijnym i przedakcesyjnym. Należy jednak zaznaczyć, że obecny poziom rozwoju wsi Przybyszew i wzrastający dobrobyt mieszkańców nie jest dany na zawsze. Środków unijnych będzie coraz mniej. Dlatego od wiejskiej społeczności, jej aktywności, chęci do współpracy, poziomu wzajemnego zaufania będzie zależeć dalszy poziom rozwoju lokalnego.

Słowa kluczowe: wielofunkcyjny rozwój wsi, dezagraryzacja, aktywizacja społeczno-gospodarczego rozwoju wsi.

Celem artykułu jest ukazanie przemian, jakie dokonały się na polskiej wsi w ciągu stu lat polskiej niepodległości. Minione stulecie (1918–2018) w wybranej do badań wsi Przybyszew zaskakuje ogromnymi zmianami we wszystkich dziedzinach życia. Do opisu wielowymiarowych procesów dokonanych i dokonujących się w Przybyszewie posłużyła metoda monograficzna. Najbardziej przekonującą

Prof. dr hab. Marek Kłodziński, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Zakład Ekonomii Wsi, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, marek.klodzinski@irwirpan.waw.pl, ORCID: 0000-0002-9001-0151.

formą badań monograficznych są monografie wielowątkowe, porównawcze, polegające na przeprowadzeniu kilkakrotnie badań w odstępach czasu w tej samej wsi. Wieś Przybyszew, leżąca nad Pilicą w gminie Promna w pobliżu miasta powiatowego Białobrzegi, została w 1933 r. dokładnie zbadana i opisana przez Stanisława Rosłońca, który pokazał także szeroko jej tło historyczne, które pozwala lepiej zrozumieć teraźniejsze przemiany (Rosłonec 1933). W 1962 r. powstała monografia porównawcza Przybyszewa w formie pracy magisterskiej (Kłodziński 1962). Kolejna, trzecia monografia porównawcza tej samej wsi została opublikowana w 2019 r. (Kłodziński 2019). We wszechstronnym opisie wsi przedstawiono różne kierunki przemian zachodzących współcześnie i w przeszłości, co daje bogaty materiał do uogólnień zarówno problematyki społecznej, jak i gospodarczej.

Należy też zaznaczyć, że powstanie ostatniej monografii (Kłodziński 2019) znacznie ułatwiły wcześniejsze publikacje na temat Przybyszewa. W 2005 r. gromada nauczycielskie szkoły podstawowej wydało na przykład pracę *Zarys oświaty w Przybyszewie* (Pawłowski 2005), opisano też stulecie Ochotniczej Straży Pożarnej (Bandura 2008). Z kolei w 1998 r. powstała publikacja z okazji stulecia istnienia nowego kościoła w Przybyszewie oraz ośmiusetlecia parafii (Matyjas 1998). Pod koniec 2019 r. ukazała się książka Zofii Wrzezińskiej *Zakorzeniona w Przybyszewie* (Wrzezińska 2019). Rzadko się zdarza, aby jedna wieś miała tak bogatą literaturę.

1. Rys historyczny

Pierwsze wzmianki o wsi znajdujemy w dokumencie z 1338 r. Jest to umowa między księciem mazowieckim Trojdenem, synem Bolesława II, a Janem – opatem płockim zakonu benedyktynów. Umowa dotyczy oddania zakonowi benedyktynów wsi Przybyszew w zamian za posiadany przez nich podwarszawski Wilanów. Benedyktyni już od 1270 r. posiadali dobra nad Pilicą, do których w 1338 r. włączony został Przybyszew. Książę mazowiecki w ramach tej umowy zezwolił zakonowi na przeniesienie włości przybyszewskich i Wyśmierzyc na prawo niemieckie i przekształcenie obu wsi w miasta. Pod koniec XIV w. Przybyszew stał się miastem, co pozwoliło mu na większą swobodę samodzielnych działań w odróżnieniu od sąsiadujących z nim zniewolonych wsi pańszczyźnianych oraz na ukształtowanie się innej osobowości mieszczan-rolników.

Przemiany gospodarcze w XVI w. spowodowały wzrost zapotrzebowania na zboże w całej Europie, a co za tym idzie – na pracę chłopów, co doprowadziło do całkowitego ich zniewolenia. Sytuacja ta spowodowała, że benedyktyni chcieli za wszelką cenę zmusić także mieszczan do dodatkowych świadczeń na rzecz zakonu w postaci pracy na jego ziemiach. Mieszczanie swoje przywileje w postaci stosunkowo niewielkich świadczeń na rzecz zakonu w porównaniu z pańszczyźnianymi

chłopami potwierdzali u każdego nowego władcy Polski, a w sądach toczyły się różnego typu sprawy między nimi a benedyktynami. Jedna z takich spornych spraw, dotycząca prawa pędzenia wódki i warzenia piwa przynosząca miastu duże dochody, ciągnęła się 100 lat.

Te utrzymujące się przez wieki napięte relacje między zakonem a mieszczanami nauczyły tych ostatnich wspólnej walki o to, aby nie stać się pańszczyźnianymi chłopami. Mieszczanie – jak pisze Rosłonec – „stanowili karną i zwartą gromadę zarówno wewnątrz podporządkowującą się zarządzeniom wójta, jak na zewnątrz” (Rosłonec 1933). Przykładem może być perfekcyjnie przygotowany w 1762 r. zajazd na dobra Redlin, z którymi od dawna mieszczanie rolnicy toczyli spór graniczny o łąki i pastwiska. Właściciel dóbr Redlin nakazał swoim poddanym skosić o świcie część łąk przybyszewskich i skoszoną trawę wywieźć na swoje terytorium. Poleciał też część przybyszewskich pastwisk zaorać i obsiać je owsem. Narastający od dawna konflikt, a szczególnie te ostatnie poczynania spowodowały, że mieszczanie najechali dobra Redlin i za skoszoną trawę zabrali 50 wozów siana. Przy okazji stratowali dworskie ogrody warzywne i pokazali, że bezkarnie zaczepiać ich nie można. Toczące się przez wieki spory z zakonem uformowały zwartą społeczność potrafiącą walczyć o swoje prawa. Przybyszew jako miasto stał się ważnym ośrodkiem zarówno handlowym, jak i wytwórczym. Jego rozwój został zahamowany przez największy pożar w 1812 r., który strawił 50 domów wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Ustały targi i jarmarki, a rzemieślnicy zaczęli się przenosić do innych miast. Prawa miejskie Przybyszew stracił w 1860 r. i nie podjął starań o ich przywrócenie, inaczej niż sąsiednie Wyśmierzyce.

Historia Przybyszewa nie zaczyna się od wzmianki o nim w dokumencie z 1338 r. Jako osada kościelna powstał znacznie wcześniej. Potwierdzają to wyniki powierzchniowych badań znalezisk archeologicznych, pozwalające cofnąć metrykę historyczną wsi do czasów wczesnośredniowiecznych. Archeologiczne zdjęcie Polski daje podstawę, aby sądzić, że musiała istnieć niewielka osada Przybyszew w bezpośrednim sąsiedztwie innej wsi Przybyszkowice. Można przypuszczać, że siedlisko wiejskie usytuowane było na najwyższej położonym terenie, na wysokim brzegu Pilicy. Wczesnośredniowieczna osada ze względu na swoje położenie w obrębie cypla wysoczyzny, wciśnięta między dolinę Pilicy a koryto jego dopływu Rykolanki, pełniła prawdopodobnie funkcje obronne. Do dziś w układzie komunikacyjnym Przybyszewa zachowała się droga zwana Podwałem o specyficznym okrągłym biegu, nawiązując do lokalnych cech topograficznych i pierwotnych form osadniczych na tym terenie.

2. Ludność

W ciągu 100 lat ludność Przybyszewa uległa znacznemu zmniejszeniu. W 1927 r. Przybyszew liczył 1127 mieszkańców, a w 1962 r. – 998. W okresie 35 lat nastąpił spadek o 129 osób spowodowany głównie tym, że ponadstoosobowa grupa ludności żydowskiej pod naciskiem narodowców, których przedstawicielem był miejscowy proboszcz, musiała opuścić Przybyszew.

W 2017 r. Przybyszew liczył już tylko 636 osób. W ciągu 55 lat ubyły kolejne 344 osoby, przy czym tempo spadku liczby ludności nasiliło się w ostatnich dziesięcioleciach. Tendencja ta charakterystyczna jest dla całej gminy Promna. Wskaźnik przyrostu naturalnego jest ujemny. Świadczy to o szybkim tempie procesu starzenia się ludności. Prognozy dla Polski przewidują, że w najbliższych dziesięcioleciach będzie on trwał nieprzerwanie, a nawet postępował szybciej niż dotychczas, co dotyczyć będzie także gminy Promna i Przybyszewa. Będzie to rodzić nowe problemy przed samorządem gminy choćby w postaci opieki nad ludźmi starymi. Pogorszenie się relacji między utrzymującymi się z pracy i świadczeń emerytalnych prowadzić będzie do wielu niekorzystnych zjawisk w gospodarce gminy. Ich zahamowanie jest prawie niemożliwe, ale trzeba mieć pełną świadomość ich istnienia i przemożnego wpływu demografii na proces planowania rozwoju każdej jednostki terytorialnej. Należy już teraz podejmować wszelkie inicjatywy zachęcające do pozostania we wsi ludzi młodych.

Tabela 1. Ludność w Przybyszewie w latach 1927, 1962, 2011 i 2017

Table 1. Population in the village of Przybyszew in 1927, 1962, 2011 and 2017

Wyszczególnienie	1927		1962		2011		2017	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wiek przedprodukcyjny	494	42	360	37	138	21	133	21
Wiek produkcyjny	585	50	461	47	393	59	333	52
Wiek poprodukcyjny	93	8	159	16	135	20	170	27
Ogółem liczba mieszkańców	1172	100	980	100	666	100	636	100

Źródło: Rosłonec 1933; Kłodziński 1962, Urząd Gminy Promna 2011, 2017.

Source: Rosłonec 1933, Kłodziński 1962, Promna Municipal Office 2011, 2017.

W Przybyszewie jak w pigułce widać wiele zjawisk charakterystycznych dla polskiej wsi. Nie sposób nie wspomnieć o pogłębiającym się rozluźnieniu kontaktów sąsiedzkich, a także bierności, apatii i postawach roszczeniowych. Obecne warunki życia, telewizja, internet, dorabianie się, a także istniejące fundusze, za które urząd gminy buduje drogi i niezbędną infrastrukturę, nie angażując w te przedsięwzięcia

mieszkańców, spowodowały nasilenie postaw biernych i roszczeniowych. Osłabły też kontakty międzyludzkie, znikły ławki przed domami przy drodze, na których w święta i wieczorami siedzieli ludzie. Mieszkańcy są obecnie zajęci pracą i bieżącymi problemami, a wieczorem zamiast pójść jak dawniej do sąsiadów łatwiej jest włączyć telewizor. Mechanizacja wyparła też zwyczaj wspólnej pracy w czasie żniw, wykopków, sianokosów. Tak więc minął bezpowrotnie czas, gdy wśród miłego dla oka krajobrazu wiejskiego żyli ludzie kontaktujący się ze sobą na co dzień, wspólnie pracujący.

Niestety, dokonujący się postęp materialny współlistnieje z ograniczonym udziałem mieszkańców w życiu publicznym. Działające we wsi dwie organizacje: Ochotnicza Straż Pożarna i Gruntowa Wspólnota Wiejska, zrzeszające przedsiębiorczych członków, wraz z Radą Sołecką, a być może i z Radą Parafialną stanowią duży zespół ludzi, który potrafiłby zmobilizować społeczeństwo do większej aktywności. Warunkiem powodzenia takich działań wydaje się stworzenie planu rozwoju wsi i przedstawienie na jego podstawie konkretnych zadań do realizacji. Takim pierwszym dużym zadaniem mogłaby być kanalizacja wsi i budowa oczyszczalni ścieków. Można by też bardziej niż dotychczas zaktywizować i zintegrować mieszkańców poprzez lepsze wykorzystanie nowej sali gimnastycznej i boiska orlik, a także niszczonego domu parafialnego, który jest po szkole największym budynkiem we wsi.

Przybyszew przez wieki był uważany przez okoliczną ludność za wieś bogatą. Ten pewnego rodzaju stereotyp wiązał się zapewne z uprawą warzyw i dostarczaniem ich przez mieszkańców na rynki Radomia i Warszawy. Nie bez wpływu na tę opinię był fakt posiadania w latach 1918–1955 własnej elektrowni. Wkrótce po odzyskaniu niepodległości w Przybyszewie istniało już Kółko Rolniczo-Ogrodnicze i Kasa Pożyczkowa. Jeszcze zanim weszła w życie przedwojenna reforma rolna, Kółko Rolniczo-Ogrodnicze wykupiło dla swoich członków kilkaset hektarów z okolicznych majątków w celu powiększenia gospodarstw. Należy jednak zdać sobie sprawę, że w tej bogatej wsi warunki życia i pracy były niezwykle trudne, o czym świadczy choćby wysoka umieralność dzieci. W okresie 1901–1930 we wsi zmarło 27,8% niemowląt do pierwszego roku życia i 44,7% dzieci do 15 lat. Ciężka praca rodziców w gospodarstwie nie pozwalała na odpowiednią opiekę nad nimi. O niemowlęta troszczyły się dzieci pięcio-, sześcioletnie, a dzieci trzyletnie pozostawiane były bez opieki. W tym czasie nauczyciele zwracali też uwagę na niedożywienie niektórych uczniów i bardzo trudne warunki domowe.

Mieszkańcy Przybyszewa korzystali z każdej okazji, aby dorobić do dochodu, który przynosiło gospodarstwo. W 1927 r. na ogólną liczbę 189 właścicieli domów tylko 99 pozostawiało je całe do własnej dyspozycji. Właściciele małych działek ziemi nie stać było na wybudowanie domu, toteż wynajmowali od gospodarzy jedną

izbę oraz pomieszczenie w budynku inwentarskim dla jednej krowy. W okresie miejskości Przybyszewa wynajmowano część domów dla rzemieślników i kupców. Jeszcze po II wojnie światowej wynajmowane były pomieszczenia dla poczty, punktu położniczo-felcherskiego, punktu skupu warzyw oraz zlewni mleka.

Wynajmowane były też pomieszczenia w domach prywatnych na bibliotekę i klasy szkolne, gdyż budynek wzniesiony w 1840 r. miał tylko dwie izby lekcyjne oraz pokój mieszkalny dla nauczyciela. Pomieszczenia wynajmowane na klasy szkolne były ciemne, zimą niedogrzone – trudno dziś sobie wyobrazić, w jak trudnych warunkach aż do 1950 r., kiedy to wybudowano nową szkołę, odbywała się nauka.

Dziś warunki życia, w porównaniu z okresem przedwojennym, a także z analizowanym rokiem 1962, są diametralnie odmienne. W dzisiejszym Przybyszewie potwierdza się diagnoza opracowana dla całej Polski, że stopniowo bogacą się wszystkie grupy społeczne, a poziom życia zbliża się do poziomu życia ludności miejskiej. Oczywiście i w Przybyszewie są rodziny, które potrzebują wsparcia, ale jest ich niewiele, stałą pomoc socjalną otrzymują z gminy tylko trzy.

Fakt, że w przeszłości mieszkańcy Przybyszewa nigdy nie byli chłopami pańszczyźnianymi, wpłynął na ich przedsiębiorczość, obycie, niezwykłą pracowitość. W wiosce kwitł handel, rozwijało się rzemiosło, kiedy w sąsiednich wsiach pańszczyzna nie pozwalała na uwolnienie się energii ludzkiej. Po II wojnie światowej różnice te stopniowo się zacierały. A dziś, kiedy nastąpiło urynnowienie rolnictwa i przepływ nauki do praktyki rolniczej, kiedy rolnictwo stało się zawodem opartym na wiedzy, a nie tradycji, i środki unijne stworzyły podobne warunki rozwoju dla każdej wsi – dawne różnice między Przybyszewem a sąsiednimi wsiami zniknęły.

3. Oświata

Przed II wojną światową analfabeci stanowili 44,5% ludności Przybyszewa. Mimo to, a może dlatego mieszkańcy wsi przywiązywali ogromną wagę do szkolnictwa. Pierwsza szkoła powstała w Przybyszewie w 1800 r. (Matyjas 1998). Utrzymywali ją mieszczanie własnym kosztem. W 1840 r. wybudowali własnym sumptem nową szkołę na zakupionej w tym celu działce (Rosłoniec 1933). W 1922 r. kółko rolniczo-ogrodnicze przeznaczyło z wykupionych dóbr ziemskich we wsi Strupiechów 35 ha i zabudowania folwarczne na Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego dla dziewcząt, która działała pod różnymi nazwami i profilami jeszcze po wojnie. W 1950 r. teren ten został przekazany Lasom Państwowym. Po odzyskaniu niepodległości w dawnej Kongresówce istniały tylko cztery tego typu szkoły, w tym jedna w Przybyszewie. Była to niezwykła inicjatywa w tak trudnym okresie powstawania Państwa Polskiego.

Utworzenie biblioteki gromadzkiej też zainicjowali w 1955 r. sami mieszkańcy, którzy wyposażyli ją w pierwszych 87 książek zebranych we wsi. Stopniowo się ona powiększała zarówno pod względem liczby książek, jak i czytelników.

Powstanie po wojnie szkoły podstawowej to jedna z piękniejszych kart historii Przybyszewa. Jeszcze przed wojną mieszkańcy zakupili dużą działkę pod nową szkołę. Powstały plany jej budowy. Zaczęto gromadzić materiały budowlane, które potem skrętnie ukrywano przed okupantem. Nowy budynek powstał dopiero w 1950 r. Brak było materiałów, pieniędzy i rzemieślników. Dzięki kierownikowi szkoły Władysławowi Rosłońcowi (brat Stanisława, autora przedwojennej monografii o Przybyszewie) oraz niezwykle aktywnej postawie mieszkańców i młodzieży udało się stary z 1840 r. budynek dwuizbowej szkoły zamienić na nowy. W 2018 r. do szkoły dobudowano salę gimnastyczną z kilkoma dodatkowymi pomieszczeniami lekcyjnymi. Przy okazji ocieplono budynek szkoły, wykonano nową elewację. Nieomal cały koszt tej inwestycji pokrył urząd gminy.

Także wiele innych faktów świadczy o tym, jak ogromną wagę przywiązywali i przywiązują mieszkańcy do wykształcenia dzieci. W latach 1959–1975 w budynku szkolnym funkcjonowała Szkoła Przynależności Rolniczego. Kółko Rolniczo-Ogrodnicze przed wojną prawdopodobnie jako jedyne w kraju zatrudniało instruktora ogrodniczego. Kółko to we wsi Pacew kupiło 40 mórg ziemi w celu założenia szkółki drzewek owocowych i sadu wzorowego. Ksiądz Wilkoszewski – założyciel kółka – kierował się ideą, że wiernych trzeba najpierw wzbogacić i oświecić, a dopiero potem nakierować do Boga. Toteż w budynku parafialnym mieściła się czteroklasowa szkoła, której absolwenci mogli kontynuować naukę w gimnazjum w Grójcu. W tymże budynku funkcjonowała też od maja do listopada, a więc w czasie najpilniejszych prac polowych, ochronka dla dzieci. Siostry honoratki sprowadzone do Przybyszewa w 1915 r. uczyły krawiectwa 12 dziewcząt i prowadziły sklep spożywczo-kolonialno-łokciowy.

Te różnego typu inicjatywy oświatowe dokonały się w Przybyszewie dzięki liderom, którzy potrafili zachęcić całą społeczność wiejską do wspólnych działań. Dziś, w czasach transformacji i atomizacji ludności wiejskiej, coraz trudniej znaleźć działaczy społecznych dawnego typu, chcących sprawom lokalnej społeczności poświęcić cały swój wolny czas. Trzeba jednak zaznaczyć, że dawniej trudne warunki życia wymuszały integrację, współpracę i wzajemną pomoc sąsiedzka, nawet jeśli sąsiedzi za sobą nie przepadali. Dziś, kiedy warunki życia są zbliżone do miejskich, na barkach elit wiejskich spoczywa trudne zadanie budowy nowych form integracji. Dlatego niezwykle ważne jest, aby do grupy osób, które łączy troska o dalszy rozwój wsi, można było przyciągnąć ludzi młodych.

4. Rola infrastruktury instytucjonalnej

Jedną z najstarszych instytucji w Przybyszewie jest Ochotnicza Straż Pożarna założona w 1908 r. z inicjatywy proboszcza parafii ks. Włodzimierza Taczanowskiego. Zwarta zabudowa wsi powodowała, że wybuchający pożar przenosił się szybko na wiele sąsiednich zabudowań. W pobliżu plebanii powstała drewniana szopa strażacka z podstawowym systemem gaśniczym. Środki na wyposażenie i pierwsze umundurowania gromadzono z różnego typu zbiorów. Straż liczyła 40 członków. W 1914 r. dzięki pomocy mieszkańców wybudowano murowaną remizę, która służyła do 1996 r. W 1945 r. straż została podporządkowana władzy państwowej. Dofinansowanie było tak skromne, że w 1954 r. strażacy za własne pieniądze zakupili wóz Star 20, jedyny w promieniu 20 km pojazd przystosowany do gaszenia pożarów. Dopiero w 1970 r. zrezygnowano z wozów konnych, ponieważ straż otrzymała nowy wóz bojowy Star 25. W 1973 r. straż zakupiła działkę i zaczęła gromadzić materiały na budowę nowej strażnicy OSP. Nowy duży budynek dwukondygnacyjny oddano do użytku w 1996 r. Koszty jego budowy w 90% pokryli mieszkańcy, a 10% dołożył urząd gminy. Dzisiejsza OSP jest kontynuatorką tradycji aktywności społecznej strażaków z 1908 r., jest także szkołą integracji. Liczy 55 doświadczonych druhów i 24 członków drużyn młodzieżowych. Tradycja bycia członkiem OSP jest przekazywana w rodzinach z pokolenia na pokolenie. Największą wartością OSP są ludzie, którzy niosą pomoc nie tylko podczas różnego typu zagrożeń, ale też podejmują liczne inicjatywy na rzecz społeczności wiejskiej.

Kolejny proboszcz, ks. Stanisław Wilkoszewski, położył ogromne zasługi w rozwoju gospodarczym Przybyszewa i okolicznych wsi. W 1917 r. założył Kółko Rolniczo-Ogrodnicze, do którego zapisało się 91 osób, a po pewnym czasie liczba członków wzrosła do 167. Pod koniec II wojny światowej nastąpił znaczny wzrost cen na artykuły rolne, wtedy Kółko zaczęło lokować pieniądze rolników w zakup ziemi z sąsiednich majątków. Rozparcelowanie pomiędzy rolników zakupionej ziemi znacznie zwiększyło powierzchnię gospodarstw nie tylko w Przybyszewie. Na wykupionych w 1918 r. gruntach wraz z młynem z folwarku Osuchów powstała elektrownia. W tym czasie ludność wiejska w Polsce miała mgliste pojęcie o energii elektrycznej.

W 1918 r. ks. Wilkoszewski założył Spółdzielczą Kasę. Każdy jej członek musiał wykupić co najmniej jeden udział roczny w cenie 10 zł. Za udzieloną pożyczkę Kasa pobierała 10%. Należało do niej 4830 członków z całej parafii, co świadczy o dużym zainteresowaniu i zapotrzebowaniu na pożyczki. Ten fakt skłonił Kasę do korzystania z kredytu Centralnej Kasy w Warszawie. II wojna światowa przerwała tę działalność. Natomiast po wojnie nie było szans na jej wznowienie.

Kółko w 1917 r. przekazało nieodpłatnie kilkadziesiąt hektarów i zabudowania z majątku Strupiechów Towarzystwu Oświatowemu Cecylii Plater-Zyberkówny pod warunkiem uruchomienia szkoły dla przyszłych gospodyń wiejskich.

Pierwsze lata działalności Kółka to okres, gdy zwracano głównie uwagę na organizację handlu warzywami i nasionami. Uruchomiono sklepy warzywne w Przybyszewie i Warszawie. Kółko zatrudniło instruktora. Dopiero w 1927 r. powrócono do pierwotnego nurtu popularyzacji nowoczesnych metod uprawy roślin i hodowli zwierząt. Kółko posiadało też własne narzędzia i maszyny rolnicze, które wypożyczało swoim członkom. Ks. Wilkoszewski miał wielką umiejętność dotarcia do wiejskiej społeczności i organizowania jej wokół celów poprawiających warunki życia. Jego działalność pokazuje, że ksiądz oprócz liturgii może być mecenasem wszelkiego ruchu społecznego, gospodarczego czy kulturalnego (Szczepański 1936).

W 1928 r. powstała w Przybyszewie pierwsza zlewnia mleka i wywarła duży wpływ na rozwój hodowli bydła, sposób żywienia krów, dbałość o wspólne pastwiska itd. Po II wojnie światowej skupem mleka zajęła się już spółdzielczość państwowa. Ze względu na malejące pogłowie bydła mlecznego w 2003 r. punkt skupu zlikwidowano. Również działający w okresie PRL punkt skupu owoców i warzyw w 2003 r. został zamknięty. Obecnie działa prywatny skup jabłek przemysłowych i wiśni. Każdy producent, zarówno mały, jak i duży, sprzedaje swoje produkty na własną rękę, tracąc niejednokrotnie zbyt dużo czasu w porównaniu z osiąganymi efektami.

Niezwykle ważną instytucją jest Wiejska Wspólnota Gruntowa zarządzająca ok. 300 hektarami pastwisk i w związku z tym dysponująca obecnie dopłatami bezpośrednimi. Zebranie właścicieli gruntów wspólnotowych ustala sposób i kierunki wydatkowania tych pieniędzy. Jedną ze sztandarowych inwestycji jest utwardzanie tłuczniem dróg międzypolnych. Obecny sprzęt, jakim dysponują rolnicy, to na ogół bardzo drogie maszyny, które mogłyby ulec uszkodzeniu na wyboistych, błotnistych drogach gruntowych. Wspólnota dysponuje niezbędnym sprzętem zarówno do tego typu prac drogowych, jak i koniecznych zabiegów pielęgnacyjnych na pastwiskach, które leżą na terenie Natury 2000. Zajmuje się także odśnieżaniem ulic, pielęgnacją roślin na zrewitalizowanym rynku, który stał się reprezentacyjnym centrum wsi. W razie potrzeby wspiera szkołę, ośrodek zdrowia, wymianę części przestarzałego wodociągu itd. Wspólnota Gruntowa daje dobry przykład umiejętnego rozwiązywania ważnych kwestii dla całej społeczności wiejskiej. Samoorganizacja była i jest ważnym czynnikiem rozwoju Przybyszewa.

Warto też wspomnieć o innych instytucjach usługowych. Poczta powstała w 1954 r., przedszkole w 1957 r., a nowy ośrodek zdrowia został zbudowany w 1970 r. Obecnie w Przybyszewie jest zlokalizowanych pięć sklepów. Warto wspomnieć, że

w 1918 r. cały niemal handel w Przybyszewie był w rękach ludności żydowskiej (pięć sklepów). Żydzi sprzedawali towary na kredyt i cierpliwie czekali na spłatę. Z takich usług mieszkańcy Przybyszewa korzystali skwapliwie, a dług oddawali, gdy mieli wpływ ze sprzedaży warzyw.

Dobrze rozwinięta infrastruktura instytucjonalna zarówno przed wojną, jak i w okresie PRL (Przybyszew był siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej – odpowiednik dzisiejszej gminy), a także i obecnie czyni wieś ważnym ośrodkiem usługowym w gminie Promna.

5. Infrastruktura techniczna

Największą bolączką ludności Przybyszewa był brak dobrej drogi łączącej wieś z traktem Warszawa–Radom. Wywożenie warzyw napotykało ogromne trudności. Niejednokrotnie przed wojną, ale i po wojnie do wozu trzeba było zaprząć dwa dodatkowe konie pożyczone od sąsiada, aby pokonać nieutwardzoną drogę. Do roku 1939 z inicjatywy mieszkańców wybudowano 1 km drogi bitej. Jednak II wojna światowa przerwała te prace. Dopiero po wojnie w 1948 r. przystąpiono ponownie do budowy, tworząc trzykilometrowy odcinek drogi brukowanej. Państwo pokryło 40% kosztów inwestycji, 40% fundusz gromadzki i 20% mieszkańcy w postaci tzw. czynu społecznego. Dopiero w latach 1958–1960 wykonano ostatni, trzykilometrowy odcinek tej ważnej drogi. Dzięki temu w 1961 r. uruchomiono też komunikację autobusową.

W okresie PRL każda inwestycja infrastrukturalna mogła mieć miejsce przy pewnym udziale lokalnej społeczności. Na przykład budowa drogi i chodnika w Przybyszkowicach czy też mostu nad Pilicą łączącego Przybyszew z łąkami i pastwiskami (zastąpił on przeprawę promową w 1967 r.) była możliwa dzięki dobrowolnemu opodatkowaniu się gospodarstw na sumy zależne od powierzchni posiadanej ziemi.

Były też inwestycje w całości pokrywane przez mieszkańców, np. wybrukowanie trzystumetrowego odcinka drogi łączącej Przybyszew ze szkołą. To tylko jeden z wielu przykładów nieczekania na pomoc państwa, tylko brania spraw w swoje ręce poprzez tworzenie komitetów budowy szkoły, wodociągów itd.

Tworzona z wielkim trudem infrastruktura techniczna w okresie PRL spełniała swoje zadania, jednak ze względu na jakość musiała zostać gruntownie przebudowana z chwilą uzyskania dostępu do środków przed- i poakcesyjnych. Dzięki nim zdołano dokończyć gazyfikację wsi, przebudowano wały przeciwpowodziowe, z zaniedbanego rynku stworzono reprezentacyjne centrum Przybyszewa, przebudowano sieć wodociągową, powstały sala gimnastyczna i boisko orlik. Urząd gminy

wybudował w ciągu ostatnich 30 lat ok. 60 km nowych dróg łączących wszystkie miejscowości w gminie.

6. Rolnictwo

W Przybyszewie, tak jak w całej Polsce, obserwuje się proces spadku liczby gospodarstw oraz dużego ich zróżnicowania. Według Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa 194 właściciele gospodarstw bierze dopłaty bezpośrednio. W statystykach Przybyszew dalej figuruje jako wieś o dużej liczbie gospodarstw – ok. 200. Tymczasem rzeczywistość jest zupełnie inna. Prowadzących produkcję rolną jest ok. 60 gospodarstw. Większość z nich – ok. 40 – to gospodarstwa mające także pozarolnicze źródła dochodu i jest to tylko kwestą czasu, kiedy zrezygnują z dalszej produkcji. Gospodarstw rozwojowych jest ok. 16. Następuje wyraźna koncentracja ziemi w kilku gospodarstwach. Tego typu procesy zachodzą we wszystkich regionach Polski.

Tabela 2. Struktura obszarowa gospodarstw w Przybyszewie w latach 1927–1962
Table 2. Farm size structure in the village of Przybyszew from 1927 to 1962

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	1927		1962		2018
	liczba	%	liczba	%	
do 0,5	10	4,5	10	4,4	Z szacunkowych obliczeń wynika, że obecnie prowadzi produkcję ok. 60 gospodarstw, z których 16 to gospodarstwa utrzymujące się wyłącznie z rolnictwa, a ponad 40 to małe, kilkuhektarowe gospodarstwa rolne czerpiące główny dochód z innych źródeł
0,5–2	61	26,6	44	16,9	
2–3	33	14,3	54	20,8	
3–5	46	20,0	74	28,5	
5–7,5	35	15,2	47	18,1	
7,5–10	23	10,0	23	8,7	
10–14	14	6,1	5	1,9	
> 14	8	3,4	2	0,7	
Razem	230	100,0	259	100	

Źródło: Rostoniec 1933; Kłodziński 1962.

Source: Rostoniec 1933; Kłodziński 1962.

Dla porównania: przed wojną w Przybyszewie było 230 gospodarstw, w roku 1962 – 259, dziś – ok. 60 gospodarstw.

Zjawisko licznych dzierżaw nieformalnych, przechodzenia na emeryturę i prowadzenia dalej gospodarstwa powoduje brak wiarygodnych danych

statystycznych, który uniemożliwia precyzyjne określenie liczby gospodarstw nie tylko w Przybyszewie, ale i w całej Polsce.

To, co stało się z produkcją zwierzęcą w Przybyszewie, jest typowe dla większości wsi w Polsce, a szczególnie tych nastawionych na produkcję owoców i warzyw. Jeszcze w roku 1962 na pastwiskach w Przybyszewie pasło się ok. 400 krów mlecznych, dziś jest ich ok. 18. W każdym gospodarstwie były świny, opasy w zależności od opłacalności danego kierunku chowu. Produkcja zwierzęca była dawniej konieczna dla otrzymywania obornika niezbędnego wtedy przy produkcji warzywniczej. Dziś ta produkcja z zastosowaniem głównie nawozów sztucznych nie zapewnia aktywności biologicznej w glebie i jej żyzności na następne pokolenia.

Tabela 3. Stan inwentarza w sztukach we wsi Przbyszew w latach 1927–2018

Table 3. Number of livestock units (LSU) in the village of Przybyszew from 1927 to 2018

Inwentarz żywy	1927	1962	2018
Konie	398	311	17
Krowy mleczne	254	384	18
Trzoda chlewna	874	1771	40
Bydło mięsne	brak danych	brak danych	145

Źródło: Rosłonec 1933; Kłodziński 1962, 2018.

Source: Rosłonec 1933; Kłodziński 1962, 2018.

W Przybyszewie obok produkcji warzyw metodami konwencjonalnymi związanymi do maksimum plony powinny być także miejsce dla rolnictwa wytwarzającego żywność mniej skażoną chemicznie. Niewykluczone, że taka produkcja mogłaby się stać, tak jak kiedyś ogórek przybyszewski, rozpoznawalną marką wsi. Prędzej czy później rolnicy staną przed wyborem, czy dalej intensyfikować produkcję rolną, czy w większym niż dotychczas stopniu zadbać o środowisko. Przy tego typu rekomendacjach można mieć wiele różnych zastrzeżeń, ale trzeba też brać pod uwagę, że coraz więcej ludzi zwraca większą uwagę na to, co je. Badania niemieckie i holenderskie pokazują, że rolnicy, którzy zmniejszyli do 30–50% dawki nawozów i oprysków, stosując w zamian dodatkowe zabiegi agrotechniczne, uzyskują plony tylko od 10 do 15% niższe (Runowski 2004).

Innym problemem rolnictwa w Przybyszewie jest rozdrobnienie pól. Ich mozaikowość wygląda pięknie, ale tym, którzy utworzyli stosunkowo duże, np. pięciohektarowe pola, proces wykupu wąskich poletek zajął 20 lat, a nawet dłużej. Przed wojną ziemia w Przybyszewie była znacznie droższa niż w sąsiednich wsiach.

Zdarzały się przypadki, że rolnik, który chciał powiększyć gospodarstwo, a nie miał na to dostatecznych środków, sprzedawał je i za te pieniądze kupował większe gospodarstwo w sąsiedniej wsi. Dziś ziemia w Przybyszewie jest znacznie tańsza niż w sąsiednich wsiach, w których były scalenia. Przybyszew na proces scalenia gruntów nie zgodził się w latach 70. ubiegłego wieku.

Ciekawe jest porównanie parku maszynowego z 1927 r. z rokiem 1962. Na przykład młocarni kieratowych we wsi przed wojną było dziewięć, a w 1962 r. – 60, kopaczek do ziemniaków w ogóle nie było, a w 1962 r. – 60, wialni przed wojną było zaledwie kilka, natomiast w ogóle nie było żniwiarek i kosiarek, które zaczęły się pojawiać dopiero po II wojnie światowej. Proces zastępowania prac ręcznych maszynami był powolny. Na przykład przedwojenne gospodarstwo opisane przez Rosłońca posiadające 16,3 ha użytków rolnych, w tym 10,8 ha gruntów ornych, mające pięć osób zdolnych do pracy (w tym służąca i służący), miało dwa pługi, jeden obsypnik, radło, dwie brony żelazne (w użyciu były jeszcze sprzed I wojny światowej brony drewniane), kultywator, młocarnię kieratową, wialnię, sieczkarnię i parę własnych koni. Było to gospodarstwo stosunkowo duże i dobrze wyposażone jak na tamte czasy. Obecnie tej samej wielkości gospodarstwo posiada dwa traktory i pełen zestaw podłączanych do ciągników maszyn, takich jak opryskiwacz, siewnik, kombajn ziemniaczany, przyczepy, nie mówiąc o bronach, kultywatorach, pługach. Aby wywieźć produkty do odbiorców, niezbędny jest też samochód o większej ładowności. Ci, którzy uprawiają czarną porzeczkę, dysponują niejednokrotnie kombajnem do jej zbioru. We wsi jest pięć kombajnów zbożowych. Coraz więcej gospodarstw dysponuje też deszczownicami i własnymi ujęciami wody.

Szersze otwarcie drzwi do mechanizacji pojawiło się wraz z elektrycznością w 1959 r., gdy stopniowo kieraty zostały zastąpione przez silniki elektryczne. W PRL maszyny, które produkowały polskie fabryki, trafiały głównie do PGR-ów, spółdzielni rolniczych, kółek rolniczych, aby udowodnić wyższość tych form nad rolnictwem indywidualnym. Dopiero właściwie po zniesieniu dostaw obowiązkowych pojawiła się dla nielicznych możliwość kupna nowych maszyn. Toteż kupowano je głównie po uprzedniej kasacji z PGR-ów, spółdzielni i kółek rolniczych, a najczęściej w punktach skupu złomu. Parcie na zakup maszyn ułatwiających znacznie pracę było ogromne, niestety, często okupione wieloma wyrzeczeniami całej rodziny, aby niezbędny i wymarzony sprzęt móc kupić. Dzisiejsze wyposażenie w maszyny, często kupione dzięki środkom unijnym, to kolejny skok do przodu trudny do porównania z latami 70., 80. czy 90. ubiegłego wieku.

Przybyszew nieodparcie kojarzy się z uprawą warzyw, gdyż na wąskich polach sadownictwo na większą skalę nie ma szans, tak jak to ma miejsce w sąsiednich wsiach. Pierwsze wzmianki o uprawie warzyw w Przybyszewie pochodzą z 1527 r., a potem z 1708 r., w których to latach sporządzano opis dóbr klasztornych. W ostatnim z nich

stwierdzono, że mieszczanie przybyszewscy i kmiecie ze wsi Osuchów dzierżawili pod uprawy ogrodowe za opłatą dwu groszy od zagona część ziemi z folwarku Osuchów, który należał do zakonu. Nie ulega chyba wątpliwości, że już w tak odległych czasach warzywnictwo w Przybyszewie i Osuchowie było rozwinięte na szerszą skalę. Ciekawe, że wprowadzone tak wcześnie przez benedyktynów uprawy warzyw w ich posiadłościach nad Pilicą przez długie wieki nie wyszły poza ich granice. Stały się specjalnością i monopolem ludności zamieszkującej ziemię tego zakonu. Dopiero po I wojnie światowej warzywnictwo zaczęło się rozpowszechniać w powiecie grójeckim. Uprawa warzyw była i jest niezwykle pracochłonna. Mimo to zarówno gospodarstwa małe, jak i duże kontynuują ją, wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie. Na uwagę zasługuje dość powszechny proces ich przetwórstwa w postaci kiszenia ogórków i kapusty. Dawniej używano do tego celu beczek drewnianych, dziś robi się to w silosach. Są gospodarstwa, które przerabiają rocznie po 100 ton kapusty i 50 ton ogórków, pakując je w foliowe, hermetyczne torby. Równie dużo czasu i wysiłku jak uprawa zajmuje obecnie sprzedaż warzyw. Rolnicy prowadzący ich uprawę w małej skali często robią to wbrew ekonomii i oni prawdopodobnie zrezygnują z niej w najbliższej przyszłości. W ten sposób skończy się żywot małych gospodarstw w Przybyszewie, chociaż nie znikną one ze statystyki. Ziemia zostanie sprzedana lub wydzierżawiona albo podzielona między dzieci, które nie są zainteresowane kontynuacją produkcji rolniczej. Rozdrobnienie działek rolnych w Przybyszewie jest zjawiskiem ukształtowanym historycznie, ale niestety nadal postępującym, co będzie coraz bardziej utrudniać produkcję tym, którzy chcą powiększać swe gospodarstwa. Zarówno w Przybyszewie, jak i innych regionach Polski, np. podgórskich, powinny być wprowadzone prawnie ograniczenia dalszych podziałów.

7. Rola urzędu gminy

Mimo że samoorganizacja była i jest niezwykle ważnym czynnikiem rozwoju Przybyszewa, to jego obecne losy w dużej mierze zależą od procesu umiejętnego zarządzania większym organizmem, jakim jest gmina. Miernik zasobności finansowej gminy, jak twierdzi Monika Stanny, która od lat prowadzi monitoring rozwoju wszystkich gmin wiejskich w Polsce, tylko w 45% objaśnia poziom rozwoju społeczno-gospodarczego. Coraz ważniejsza, jak wynika z doświadczeń innych krajów, staje się rola czynnika ludzkiego (Stanny 2013).

Budżet gminy Promna jest dość skromny. Biorąc natomiast pod uwagę wydatki stałe na szkolnictwo, pomoc społeczną, bezpieczeństwo, transport itd., nie pozostaje wiele środków na inwestycje. Sytuacja staje się coraz trudniejsza, gdyż państwo obarcza samorządy coraz większą ilością wydatków. Mimo to na inwestycje gmina w 2018 r. przeznaczyła ok. 17,5% swego budżetu, a w 2017 r. nawet 21,5%.

Zadłużenie gminy jest niewielkie i w roku 2018 wyniosło zaledwie 2,8%. Parametry te świadczą, że samorząd gminy i wójt mimo skromnego budżetu radzą sobie dobrze z rozwiązywaniem najważniejszych problemów. Oczywiście zawsze można by było zrobić więcej, aktywniej ubiegać się np. o pomoc zewnętrzną, jednak brak w gminie organizacji pozarządowych, które potrafiłyby aplikować o środki unijne, jest jedną ze słabszych jej stron – co zresztą kilkakrotnie wspomniano w dokumencie gminnym *Strategia gminna*. Jednak powstanie organizacji pozarządowych nie zależy od wójta, tylko od społeczności wiejskich (Szymusik 2015). Niski poziom kapitału społecznego i postaw obywatelskich każe opierać wszelkie scenariusze rozwojowe wyłącznie na realnych możliwościach skromnego budżetu gminy.

Dotychczasowy przyrost miejsc pracy pozarolniczej w gminie Promna i w okolicznych miastach nie jest wystarczający w stosunku do liczby osób poszukujących pracy, co z pewnością stanowi jeden z czynników rosnącej depopulacji. Gminy mają autonomię w zakresie wyboru kierunku rozwoju, co powinno być poparte zdolnością do podejmowania i realizacji niejednokrotnie trudnych decyzji. Każda gmina w ramach swoich możliwości powinna prowadzić taką politykę, która umożliwi rozwój lokalnej przedsiębiorczości, co jest podstawowym warunkiem jej wielofunkcyjności. Tylko zmiana akcentów w dotychczasowej polityce poprzez położenie większego nacisku na rozwój pozarolniczej działalności może złagodzić negatywne procesy i przyczynić się do poprawy życia na wsi. Choć gmina nie ma wielu instrumentów fiskalnych mogących wspierać przedsiębiorczość, to jednak przy odrobinie dobrej woli i pomysłowości można stworzyć przyjazną atmosferę i ułatwić działanie przedsiębiorcom. Władze lokalne, obok promocji gminy na zewnątrz, tworzenia niezbędnej infrastruktury technicznej dla firm, mogą też pomóc w samoorganizacji lokalnych przedsiębiorców, którzy mogliby odgrywać rolę ważnego partnera w wielu gminnych inicjatywach. Współpraca przedsiębiorców mogłaby znacznie wzbogacić dotychczasowe rutynowe działania urzędu gminy. Utrzymanie z nimi stałych kontaktów jest ważnym zadaniem lokalnej administracji. Służyć temu powinna dobrze zorganizowana, zatrudniająca fachowców z zakresu rozwoju przedsiębiorczości komórka gminna. Trudno przewidzieć, czy w specyficznych warunkach gminy Promna, położonej w pobliżu ważnego szlaku komunikacyjnego Warszawa–Kraków, a także większych i mniejszych miast, takich jak Grójec, Białobrzegi, Radom, Nowe Miasto, uda się pobudzić lokalną przedsiębiorczość i zainteresować terenem gminy zewnętrznych inwestorów. W tym celu należałoby na podstawie walorów krajobrazowych doliny Pilicy, bliskości Natury 2000, lokalnej produkcji oraz przetwórstwa warzyw i owoców wymyślić nowe kierunki rozwoju dla gminy i poszczególnych miejscowości. Okazją do tego mogłoby być opracowanie nowej gminnej strategii rozwoju przy dużym zaangażowaniu lokalnego społeczeństwa. Powstanie w gminie w budynku nieistniejącego już

gimnazjum szkoły i przedszkola dla osób niepełnosprawnych, utworzenie domu opieki dla osób starszych, plany budowy zalewu w dolinie Pilicy są częściowo początkiem strategicznego myślenia. Trzeba jednak podkreślić, że bez chęci działań społeczności lokalnych na rzecz rozwoju wsi samorząd gminy nie będzie w stanie spełnić wielu oczekiwań kierowanych pod jego adresem. Dopiero wspólne działania mogą przynieść dodatkowe konkretne korzyści.

8. Rzemiosło i usługi

W swojej historii Przybyszew miał okres świetności, w którym oprócz rolnictwa rozwijało się rzemiosło i handel. W 1806 r. prowadziło w nim działalność 65 rzemieślników. W 1914 r. było ich już tylko 33, w 1927 – 28, a w 1962 – 19. Rozwój rzemiosła był możliwy dzięki targom, które odbywały się w każdą niedzielę i środę. Na organizowanych targach i jarmarkach również ludność rolnicza Przybyszewa sprzedawała to, co udało jej się wyprodukować we własnym gospodarstwie. Gdy ustały targi po wielkim pożarze w 1812 r., rzemieślnicy stopniowo wyprowadzali się z Przybyszewa do innych miast. W 1927 r. najważniejszą gałęzią wytwórstwa w Przybyszewie byli szewcy. Dwa warsztaty wytwarzały po 200 par obuwia na rynek warszawski. W roku 1914 było w Przybyszewie czterech stelmachów, którzy wytwarzali ok. 90–100 wozów konnych rocznie. W 1927 r. ich liczba zmniejszyła się o połowę. Rozwinięte też były krawiectwo i piekarnictwo. Przedwojenna wielofunkcyjność była naturalna dla tego okresu rozwoju. Stanowiła pewien rodzaj samowystarczalności.

Po wojnie walka państwa z prywatnymi warsztatami, rozbudowujący się przemysł państwowy, likwidacja prywatnych sklepów i zastąpienie ich spółdzielczymi, a także spółdzielczymi usługami na długie lata wyeliminowały prywatną przedsiębiorczość w Przybyszewie, zostawiając tylko jej szczątkowe formy. Obecnie powstałe i ciągle rozbudowujące się sieci handlowe w pobliskich miastach, posiadanie przez większość rodzin własnego środka transportu, dobre drogi powodują, że ludność szuka poza swoją wsią tańszych i bardziej zróżnicowanych źródeł zaopatrzenia. Mimo zmniejszającej się liczby mieszkańców Przybyszew jest jednak dalej wsią wyróżniającą się w gminie liczbą sklepów czy firm usługowych. W miejsce wyeliminowanych warsztatów rzemieślniczych weszły przedsiębiorstwa zajmujące się naprawą maszyn rolniczych, usługami: motoryzacyjnymi, finansowymi, transportowymi, budowlanymi itd. Zawody, które dawniej dominowały i dawały utrzymanie, znikły, np. stelmachowie, kowale, rymarze, tkacze itd., a w ich miejsce pojawiły się nowe. Z upływem lat przekształcają się też formy wielofunkcyjności, co jest naturalnym procesem przystosowawczym i adaptacyjnym do zmieniających się warunków. Coraz więcej rolników nie ogranicza się tylko do produkcji, wchodzą

także na drogę przetwórstwa wytwarzanych produktów rolniczych. Rozwój gospodarstw rodzinnych, łączących kilka źródeł dochodów, staje się pewną prawidłowością ekonomiczną. Gospodarstwa rolne zaczynają w Przybyszewie odgrywać coraz ważniejszą rolę w procesie dywersyfikacji gospodarki wiejskiej. Istnieje tam też tradycja wyrobów masarskich robionych dla siebie i sąsiadów – niestety, nie można ich dostać w żadnym z trzech sklepów spożywczych w Przybyszewie. Gdyby państwo chciało poluzować sztywny gorset przepisów i zapalić naprawdę zielone światło dla wyrobów lokalnych, to być może pewne produkty i pewne smaki kojarzyłyby się przejeżdżającym tylko ze wsią Przybyszew.

Tabela 4. Rzemieślnicy w Przybyszewie w latach 1914–1962

Table 4. Craftsmen and artisans in the village of Przybyszew from 1914 to 1962

Wyszczególnienie	1914	1927	1962
Szewcy	5	6	3
Krawcy	4	4	2
Stelmachowie	4	2	2
Kowale	4	4	2
Stolarze	2	1	–
Rymarze	2	1	–
Cieśle	1	2	2
Tkacze	1	1	1
Murarze	1	2	3
Tracze	1	1	1
Młynarze	2	1	1
Piekarze	6	3	2
Razem	33	28	19

Źródło: Rostoniec 1933; Kłodziński 1962.

Source: Rostoniec 1933; Kłodziński 1962.

9. Zakończenie

W ciągu 30 lat Przybyszew, jak i cała gmina Promna zmieniły się znacznie na korzyść zarówno pod względem warunków życia, jak i wyglądu zewnętrznego. Zmiany te nastąpiły dzięki członkostwu w Unii Europejskiej. Wpływ środków unijnych na Polskę, jej wieś i miasta można porównać ze skutkami planu Marshalla, jaki był stworzony dla Europy Zachodniej po II wojnie światowej.

W Przybyszewie mamy do czynienia ze spadkiem udziału rolnictwa w strukturze utrzymania ludności, czyli z postępującym procesem dezagraryzacji obserwowanym w całej Polsce. Zmiany w strukturze społecznej polegają więc na zwiększaniu się udziału grupy ludności pracującej w okolicznych większych lub mniejszych przedsiębiorstwach. Obserwuje się też systematyczny wzrost ludności utrzymującej się głównie z niezarobkowych źródeł (emerytury).

Przybyszew nawet kiedy był miastem, zachował zawsze charakter rolniczy. Większość rzemieślników posiadała gospodarstwa rolne, a ludność bezrolna oszczędzała i zbierała na kupno ziemi. Ziemia zapewniała byt. Obecnie na 466 rodzin w Przybyszewie tylko ok. 200 posiada ziemię, a uprawia ją zaledwie 20% właścicieli. W ostatnich 30 latach nastąpiły zmiany w każdej dziedzinie życia. Obserwujemy zarówno negatywne trendy, takie jak depopulacja, starzenie się społeczeństwa, wzrost postaw roszczeniowych, drastyczny spadek produkcji zwierzęcej, jak i jednocześnie zdecydowany postęp w szeroko rozumianych warunkach życia, infrastrukturze, wygładzie zewnętrznym wsi itd.

Śledząc losy tej niezwyklej wsi w ostatnich stu latach, nieodparcie nasuwa się pytanie, jaki wpływ na jej dalsze losy będzie miał zbliżający się wielkimi krokami kryzys gospodarczy spowodowany obecną pandemią koronawirusa. Odpowiedź jest dosyć trudna, gdyż nie tylko Polska, ale cały świat znalazł się w sytuacji, która jest nieporównywalna z innymi wydarzeniami kryzysowymi, jakie miały miejsce zarówno w odległej, jak i najbliższej historii. Obecna pandemia zamroziła gospodarki wielu krajów, w tym i Polski. Podawane są różne scenariusze, różne wielkości procentowe spadku produkcji i PKB, a za tymi spadkami kryje się dramat zwalnianych pracowników, bankrutujących firm itd. Kraje bogate przeznaczają setki miliardów euro lub funtów na ratowanie gospodarki i pomoc dla zwalnianych pracowników. Na ich tle tarcza antykryzysowa w Polsce wygląda dość skromnie i jest obciążona zawiłymi biurokratycznymi przepisami opóźniającymi niewielką pomoc. Niezależnie od tego, jak długo będzie trwało zamrożenie gospodarki i kiedy odbije się ona od dna, zwykły obywatel liczyć się musi z trudno przewidywalnymi skutkami negatywnymi. Dotyczy to także mieszkańców Przybyszewa, którzy już otrzymali zwolnienia z pracy lub są na urlopach bezpłatnych. Kryzys dotknie boleśnie samorząd gminny, na którego barki spadną znaczne wydatki związane z pomocą socjalną, e-nauką, brakiem wpływu z podatków itd. Rząd, który nie zgromadził zasobów pieniężnych w czasie dobrej koniunktury gospodarczej, będzie starał się obciążyć różnego typu wydatkami samorządy gmin wiejskich i miast (Wilkin 2020). Źle to wróży na przyszłość gminie Promna, która już teraz ponosi 1,5 mln zł dodatkowych wydatków związanych z reformą szkolnictwa, co zahamowało zaplanowane inwestycje. Dość liczna w Przybyszewie grupa emerytów powinna mieć stabilną sytuację, ale wzrastająca inflacja i rosnące ceny żywności dotkną i tę grupę społeczną.

Z pozoru sytuacja rolników może być niezagrażona, ale zamknięte granice i zerwane łańcuchy dostaw oraz dodatkowo tragiczna wiosną w skutkach susza, a obecnie nadmiar deszczu i brak pracowników sezonowych, którzy wyjechali na Ukrainę, studzi wszelki optymizm. Warto wspomnieć, że rządy Niemiec i Hiszpanii, chcąc pomóc plantatorom truskawek, szparagów i warzyw, wysłały samoloty do Rumunii po pracowników sezonowych. Polski rząd do tej pory nie wypłacił rolnikom ponad miliarda złotych za ubiegłoroczną suszę. Ustawa Prawo wodne z 1 stycznia 2018 r. podporządkowała wszystkie wody, w tym te dla rolnictwa, jednej instytucji. Nastąpiła likwidacja dotychczasowych instytucji finansujących, nadzorujących i administrujących systemy melioracyjne, małe rzeki i większość urzędów ochrony przed powodzią. Wraz z tym odeszła duża liczba specjalistów, którzy doskonale znali problemy zapotrzebowania rolnictwa na wodę (Balcerowicz 2020). Zarówno kryzys wywołany koronawirusem, jak i wcześniejsze poczynania rządu związane z destabilizacją infrastruktury instytucjonalnej pracującej dla rolnictwa spowodują, że rolnictwo nie będzie wyspą odporną na recesję i stagnację. Nadchodzą trudne i złe czasy dla Przybyszewa i gminy Promna, której niewielki budżet wynoszący 22 mln zł zostanie obciążony dodatkowymi i trudnymi do przewidzenia wydatkami. Więcej jest pytań w tej kwestii niż odpowiedzi. Pewne jest, że produkcji owoców i warzyw w Przybyszewie nie da się zamrozić tak, jak pozarolniczych gałęzi gospodarki. Jednak nawet wzrost cen żywności nie pokryje strat wywołanych zarówno suszą, jak i nadmiarem opadów, brakiem pracowników sezonowych i zerwanymi umowami z dotychczasowymi odbiorcami. Na powstające pytania i wątpliwości mogą odpowiedzieć tylko następne badania, w których należałoby uwzględnić także wpływ obecnego zdalnego nauczania w szkołach gminy na przezwycięzenie różnic w technikach komputerowych między miastem a wsią. Zdalne nauczanie jest obecnie nowym wyzwaniem i nowego rodzaju szkołą nie tylko dla nauczycieli i uczniów, ale także rodziców. Niestety, brak internetu szerokopasmowego w gminie Promna oraz niejednokrotnie przestarzały sprzęt komputerowy przysparza e-naucze wiele problemów. Są jednak opinie, że to przymusowe zamknięcie szkół wpłynie pozytywnie na dynamikę przemian na wsi (Hałasiewicz 2020). Pozwoli przełamać wsi nie tylko bariery techniczne, ale także mentalne i psychologiczne. Ponieważ szkoła podstawowa w Przybyszewie wprowadziła w 2019 r. e-dziennik i przeszkoliła rodziców z korzystania z tej formy informacji, obecne e-nauczanie napotyka mniej barier w odróżnieniu od szkół, które nie wprowadziły jeszcze u siebie e-dziennika. Współczesne technologie komunikacyjne ułatwią mieszkańcom wsi dostęp do wielu usług. Wstrzymanie przyjmowania interesantów w urzędach zmusiło do kontaktów mailowych i pośrednictwa elektronicznych platform usług administracyjnych. To, co się stało, można porównać z pewnego rodzaju eksplozją informatyczną, mogąca przyspieszyć przemiany w świecie, w którym żyli dotychczas

mieszkańcy wsi. Zdaniem A. Hałasiewicza nabyte nowe doświadczenia pomogą przyspieszyć powstanie nowego typu usług na wsi, a także zmienią jej dotychczasowe formy życia społecznego. Obszary wiejskie zajmują 90% powierzchni Polski, na których mieszka 15 mln osób. Kluczem wsi do dalszego rozwoju jest m.in. jej dopasowanie się do ery cyfrowej.

Bibliografia

- Balcerowicz M. (2020). Woda dla rolnictwa i obszarów wiejskich. *Gazeta Sulecka*, 20–21 marca (na podstawie raportu napisanego przez grono ekspertów dla Forum Inicjatyw Rozwojowych Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej).
- Bandura P. (2008). *Ochotnicza Straż Pożarna w Przybyszewie 1908–2008*. Przybyszew: nakład własny.
- Hałasiewicz A. (2020). Koncepcje ożywienia i wzmocnienia rozwoju wsi. W: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.). *Polska wieś 2020. Raport o stanie wsi* (s. 179–196). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kłodziński M. (2019). *Przybyszew. Stulecie przemian polskiej wsi*. Warszawa: IRWiR PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kłodziński M. (1962). Rozwój wsi Przybyszew w okresie 1927–1962 (Analiza porównawcza napisana na podstawie pracy dr. Stanisława Rosłonia *Przybyszew osada w powiecie grójeckim*). Maszynopis pracy magisterskiej. Wydział Ekonomiczno-Rolniczy SGGW.
- Matyas R. (1998). *Parafia Przybyszew 1998. 100-lecie Kościoła i 800-lecie Parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Przybyszewie*. Przybyszew: Parafia pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła.
- Pawłowski P. (red.) (2005). *Zarys historii oświaty w Przybyszewie*. Otwock: Bonum.
- Rosłonec S. (1933). *Przybyszew osada w powiecie grójeckim*. Puławy: Wydawnictwo Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
- Runowski H. (2004). Gospodarstwa ekologiczne w zrównoważonym rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. *Więś i Rolnictwo*, 3, 24–37.
- Stanny M. (2013). *Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Szczepeński W. (1936). *Stan, potrzeby i idee polskiej wsi*. Wolsztyn: Drukarnia Ludwika Wróbla w Wolsztynie.
- Szymusik B. (2015). *Strategia rozwoju gminy Promna na lata 2015–2020*. Maszynopis. Urząd Gminy Promna.
- Wilkin J. (2020). Koniec taniego raj. *Gazeta Wyborcza*, 4–5 kwietnia, 17.
- Wrzesińska Z. (2019). *Zakorzeniona w Przybyszewie*. Radom: nakład własny.

Socio-Economic Changes in the Village of Przybyszew from 1918 to 2018

Abstract: In this paper, the socio-economic changes that took place from 1918 to 2018 in the village of Przybyszew located by the Pilica river in the municipality of Promna are presented. The analysis of a descriptive character covers both the rural community itself and the rural economy (including agricultural and non-agricultural economic sectors). An important section of the paper is a description of the changing role of rural institutional environment based on trends observed from before the Second World War until now. The transformations that have occurred in the village of Przybyszew reflect, in a nutshell, various socio-economic processes taking place in the Polish countryside in the period in question. Among these processes one can, for example, point out local community ageing the decline in the number of rural permanent residents as well as the concentration of agricultural land in a few flourishing farms, the growing number of informal farmland leases, changes in the social and occupational structures of the rural community society in favour of a population working outside agriculture and the growing demanding attitudes of local people towards the public social aid. The study also shows the changing nature of multifunctional rural development, starting from a multifunctionality caused by economic conditions at the time, somewhat compelled by the necessity for self-sufficiency, to the present “rational multifunctionality”. The rapid development of both the municipality of Promna and the village of Przybyszew occurred, in the last two decades due to the EU and EU pre-accession funds. It should be noted, however, that the current level of socio-economic development of the village of Przybyszew and the increasing prosperity of its residents is not permanent. There will be fewer and fewer EU funds assigned for these purposes. The future level of local socio-economic development will therefore greatly depend on the rural community itself, its social activeness, willingness and ability to cooperate, and the confidence of the community members.

Keywords: multifunctional rural development, deagrarianisation, stimulation of socio-economic rural development.